



Szach dał Persyi konstytucję: Muzaffer-ed-Din, szach perski.

Szach dał Persyi konstytucję.

Coraz silniejsze oddziaływanie wypadków ostatnich w Rosyi na ludy i na rządy w innych państwach, daje się zauważyć już nie tylko w samej Europie, ale i w innych częściach świata. Oto stoimy zdumieni przed faktem, któremu przed rokiem nie dałby nikt wiary, a który dziś staje się zrozumiałym wobec świeżych przewrotów dziejowych. Mówimy o niespodziance, jaką niepostrzeżenie sprawił swojej dobrej znajomej — Europie, nie dawny gość nasz, a „syn słońca“ i „król królów“, szach Muzaffer-ed-Din, nadawczy Persyi konstytucję. Mało kto przeczuwał, że dojdzie tam do tego w tak krótkim czasie, jakkolwiek już od dawna można było zauważyć, iż sfery oświecone w Persyi dążą energicznie do wzięcia udziału w rządach. Szereg demonstracji publicznych wywarł wreszcie wpływ decydujący na szacha, który zrozumiał, co mu w porę uczynić wypada. W ubiegłym tygodniu tysiące kupców i mułków teherańskich opuściło gremialnie stolicę, maszerując do miejscowości Szabdulasima, dokąd jednak zaraz szach, nie chcąc dopuścić do zaburzeń i krwi rozlewu, wysłał posłów, upęnomocnionych do zawarcia zgody. Po pertraktacjach nawet niedługich, zadecydowano, iż pod prezydencją szacha już w najbliższym czasie zostanie zwołane zebranie przedstawicieli duchowieństwa, kupiectwa i właścicieli ziemskich pod nazwą „Izby sprawiedliwości“, która będzie działała samodzielnie, wydając prawa i wglądając w działania władz państwowych. W ten sposób szach z własnej inicjatywy postanowił powołać do życia parlament i zapowiedział szereg dalszych reform. Zresztą już ogłoszono w Persyi równość wszystkich poddanych wobec prawa, a zniesiono dawny system protegowania niektórych rodów i osób. W pierwszym dniu zaraz udzielono dymisji znanemu gubernatorowi Teheranu. Przyszła Izba sprawiedliwości (która zbierze się zapewne wcześniej niż pierwsza Duma państwowa w Rosyi) dążyć będzie do usunięcia wszelkich wpływów państw obcych na politykę wewnętrzną w Persyi, zapewne więc przedstawiciele narodu zażądają na początku wydalenia wszelkich urzędników cłowych, którymi w Persyi są dziś Belgijczycy. Na politykę Anglii i Rosyi wobec państwa szacha będzie miała wpływ wielki ta epokowa zmiana w wewnętrznych stosunkach Persyi, stającej naraz w rządzie państw rządzonych konstytucyjnie.

Dla upamiętnienia tego sensacyjnego faktu przypominamy dziś Czytelnikom podobiznę szacha Muzaffer-ed-Dina, znanego ze swych częstych a głośnych z deszczu „orderów smoka“ — podróży do Europy, w których nieraz zawadza o Lwów, Kraków i Warszawę, (ta mu się szczególnie podoba). Ma on dopiero lat 53 i bardzo liczne potomstwo,

w którym jest sześciu książąt i 11 księżniczek. Najstarszy syn i następca tronu, liczący lat 34, nazywa się Muhammed Ali Mirza.

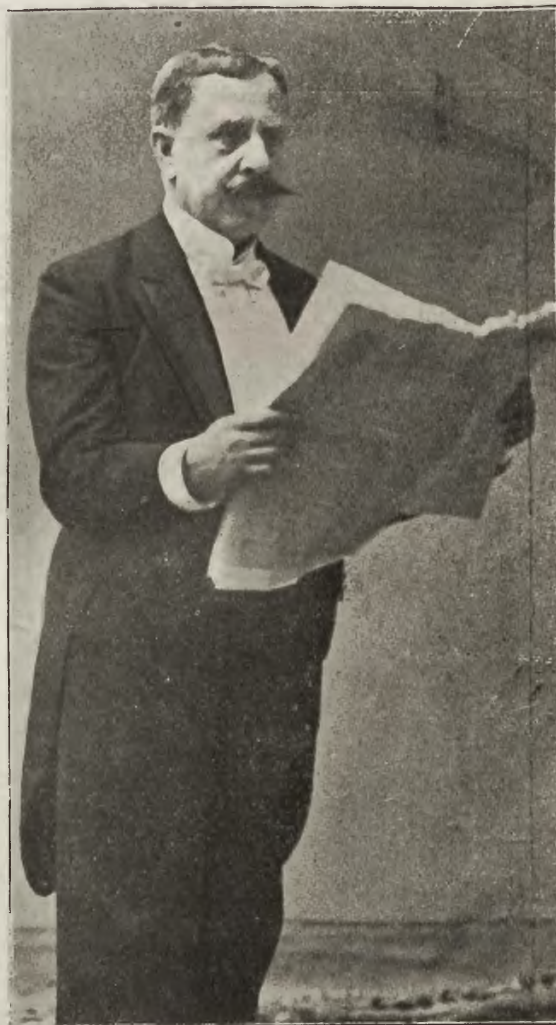
Nestor monarchów.

Zupełną niespodzianką była przed tygodniem śmierć sędziwego króla Chrystyana duńskiego. Najstarszy z monarchów całego świata: czuł się bowiem dobrze i cały ranek przyjmował mnóstwo osób na zwykłych posłuchaniach, gdy wtem przy śniadaniu, spożytem z bawiącą od pewnego czasu na jego dworze córką Dagmarą, uczuł się niedobrze i musiał położyć się do łóżka. Wkrótce też umarł wśród objawów paraliżu serca.

Chrystyan IX. urodził się w r. 1818, jako czwarty syn księcia Fryderyka Wilhelma Szlezwicko-Holsztyńskiego. Ożenił się w 1831 r. z księżniczką, Luizą, córką landgrafa Hesko-Kasselskiego i księżniczki duńskiej; to też po wygaśnięciu dynastii duńskiej naznaczono go w r. 1852 na następcę tronu w Danii, na który wstąpił dopiero w listopadzie r. 1863 po śmierci Fryderyka VII. Zaraz na wstępie

zatwierdził nową konstytucję, w której między innymi Szlezwik został wcielony do Danii. Skutkiem tego wynikła wojna z Rzeszą niemiecką i Chrystyan pokojem wiedeńskim zrzekł się wreszcie księstwa Szlezwiku i Holsztynu oraz Lauenburga.

Zmarły król miał sześciu dzieci: księcia Fryderyka, który po nim teraz na tron wstąpił, a którego syn (wnuk Chrystyana) zostawszy niedawno królem Norwegii, wcześniej niżli ojciec otrzymał koronę; drugi syn Chrystyana, Wilhelm, powołany został w r. 1863 na tron Grecyi, jako król Jerzy I; córki zaś równie świetnie powydawał za mąż król Chrystyan, skutkiem czego stał się dziadkiem, ojcem i teściem większej części dworów europejskich. I tak: księżniczka Aleksandra poślubiła w r.



Fot. Cz. Kulewski, Warszawa.

Nowy prelegent: Publicysta warszawski, dr. Juliusz Bandrowski, czytający z estrady swoją humoreskę.



Nestor monarchów: Zmarły przed tygodniem w Kopenhadze, Chrystyan IX, król duński.

1863 księcia Walii, dziś panującego w Anglii króla Edwarda; księżniczka Dagmara w r. 1866 wyszła za następcę tronu rosyjskiego, późniejszego cesarza Aleksandra III. i pod imieniem Maryi Teodorówny, była cesarową Rosyi, a dziś jest matką panującego Mikołaja II. Najmłodszą córkę Tyre wydał Chrystyan za ostatniego króla hannowerskiego, księcia Kumberlandzkiego.

O dobroduszości zmarłego monarchy krąży mnóstwo anegdot. Np. wszedł raz król do szkółki miejskiej podczas nauki. „Wyliczcie mi chłopcy — powiada do dzieci — wielkich królów duńskich“. Uczeń wylicza znane imiona, drugi zaś palce podnosi do góry: „A ty znasz jeszcze jednego? Któryż to?“ Chłopiec odpowiada: „Chrystyan IX“. „A cóż on tak wielkiego zrobił?“ — pyta król wtedy. Uczeń myśli i milczy. „Nie wiesz — dorzuca, śmiejąc się król Chrystyan — to pociesz się, bo i ja nie wiem“.

Nowy prelegent.

Dwukrotnie rozbrzmiewała wielka sala Filharmonii niemilkłaczami oklaskami dla nowego prelegenta, który, w Warszawie przynajmniej, po raz pierwszy dał się poznać w tym charakterze na urządzonym podczas przymusowego bezrobocia „Kuryera Porannego“, wieczorze publicznym.

Nowością wieczoru był t. zw. „Dziennik mówiony“ (Journal parlé) redagowany doraźnie pod kierunkiem Dra Juliusza Bandrowskiego od stołu redakcyjnego, przy którym zasiedli obok zaimprovizowanego redaktora, współpracownicy „Porannego“ pp. Kazimierz Ehrenberg, El. (Kazimierz Laskowski), Jan Czempiński, Józef Łoziński, Stefan Dunin, Palemon Magnuski i Ignacy Chabielski.

Po kolei, tak jak piszą do „numeru“, wygłaszali oni doraźnie napisane artykuły z wszystkich działów aż do telegramów i ogłoszeń, a w rzędzie ich największy święcił sukces Dr. Bandrowski wybornie napisanym i wygłoszonym „Przeglądem prasy“ pod intrygującym tytułem „Krowa na planicie“. W humorystycznej tej, z niezwykłym dowcipem napisanej parodii, scharakteryzował nowy prelegent wszystkie dzienniki warszawskie odnośnie do chwili bieżącej i reprezentowanych przez nie stronnictw politycznych i społecznych na tle opisu wypadku z krową przejechaną przez parowóz na planicie kolejowym.

|| Niezwykłe powodzenie tej humoreski, zaznaczone nazajutrz w ocenach wszystkich dzienników, zniewoliło dyr. Filharmonii, Rajchmana, do zaproszenia nowego prelegenta na ponowny występ na czwartkowym wieczorze popularnym, a jak się do-